

Jerzy Łazor

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

## Wpływ kapitału francuskiego na modernizację Polski międzywojennej<sup>1</sup>

Celem mojego wystąpienia jest odpowiedź na pytanie, czy kapitał francuski wpłynął na modernizację Polski międzywojennej.

Pojęcie modernizacji wymaga definicyjnego uściślenia. Rozumiane wąsko, jako zmiana technologiczna czy nawet techniczna, jest mało interesujące. Z kolei szeroka interpretacja modernizacji jako zasadniczej zmiany gospodarki, której towarzyszą tak przemiany społeczne (m.in. urbanizacja czy sekularyzacja), jak i zmiana pozycji kraju w międzynarodowym podziale pracy, choć znacznie ciekawsza, mało pasuje do krótkiego okresu międzywojennego, w którym do takiej zmiany nie doszło. O ile przyjęcie pierwszej z definicji wymagałoby ode mnie analizy linii produkcyjnych poszczególnych fabryk, przyjęcie drugiej sprowadziłoby moje wystąpienie do zwięzłej, negatywnej odpowiedzi na postawione pytanie. W rezultacie będę posługiwał się definicją pośrednią, która uwzględnia specyfikę okresu międzywojennego, a jednocześnie pozwala na wyjście poza ściśle technologiczne rozumienie pojęcia. Ponieważ w międzywojniu warunkiem koniecznym szeroko rozumianej modernizacji była industrializacja, w niniejszym tekście chcę zastanowić się nad wpływem kapitału francuskiego właśnie na proces uprzemysłowienia, a w szczególności na powstawanie nowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Odpowiedź na zasadnicze pytanie niniejszego wystąpienia jest częścią szerszej dyskusji na temat wpływu kapitału zagranicznego na gospodarkę

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2018/31/D/HS3/00405 pt. „Ekonomia polityczna francuskiego kapitału w międzywojennej Polsce” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki. Dziękuję Antoniemu Grzeszczykowi za pomoc w kwerendzie prasy.

Polski międzywojennej<sup>2</sup>. Najważniejszymi w niej głosami były dotąd badania Zbigniewa Landaua i Jerzego Tomaszewskiego<sup>3</sup> oraz Jana Kofmana<sup>4</sup>. Pierwsi dwaj badacze wystawili kapitałowi zagranicznemu bardzo złą ocenę, czyniąc go współwinnym miernych wyników gospodarki II Rzeczypospolitej. Szczególnie źle pisali o kapitale francuskim<sup>5</sup>, potępiając jego brutalną ekspansję. Zdanie Jana Kofmana było bardziej wyważone. Choć podał on w wątpliwość koncepcję wykorzystania kapitałów zagranicznych do zasadniczej zmiany gospodarki II Rzeczypospolitej, dostrzegł ich istotny wkład w odbudowę lat 20., przesuując krytyczną ocenę ich zaangażowania na lata 30. i wycofywanie się zagranicznych inwestorów z Polski w czasie wielkiego kryzysu.

Odrębna dyskusja toczyła się w historiografii francuskiej, w której zastanawiano się nad charakterem międzywojennej ekspansji gospodarczej w Polsce. Najważniejszy głos zabrał w niej George-Henri Soutou, którego zdaniem Francja prowadziła w II Rzeczypospolitej, a także w innych krajach Europy Wschodniej, politykę „imperializmu biednych”. Oznaczało to ekspansję gospodarczą osiąganą dzięki wpływom i naciskom politycznym, często niekorzystną dla poszczególnych krajów. Choć Soutou nie wyraził tego bezpośrednio, takie rozumienie polityki francuskiej kazałoby widzieć działania Paryża jako raczej niesprzyjające procesom industrializacyjnym. Inną koncepcję przedstawił w swoim nieopublikowanym doktoracie Christopher Laforest, który działania Francuzów widział raczej jako korzystny dla polskiego rozwoju „imperializm przedsiębiorczy”<sup>6</sup>. Dość podobne stanowisko zajęła w swoim również nieopublikowanym doktoracie Mylène Mihout-Natar, która

---

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat piszę w: *Kapitał francuski w Polsce międzywojennej. Stan badań i postulaty badawcze*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2019, t. 4, nr 1(10).

<sup>3</sup> Między innymi Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały obce w Polsce 1918–1939: materiały i dokumenty*, Warszawa 1964; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Anonimowi władcy: z dziejów kapitału obcego w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1968.

<sup>4</sup> J. Kofman, *Koła wielkoprzemysłowe a kwestia kapitałów obcych w okresie 1920–1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1975, t. 82, nr 2.

<sup>5</sup> Por. zwłaszcza Z. Landau, J. Tomaszewski, *Sprawa żyrdowska: przyczynek do dziejów kapitałów obcych w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1983.

<sup>6</sup> Ch. Laforest, *La stratégie française et la Pologne (1919–1939). Aspects économiques et implications politiques*, praca doktorska obroniona w: Université Paris 1 Panthéon-Sorbonne, Paris 2001,

z kolei położyła nacisk na rozwój polskiej infrastruktury dzięki działaniom Francuzów<sup>7</sup>.

W tekście wskazuję, że wpływ kapitału francuskiego na polską modernizację był rzeczywiście mniejszy, niż wynikałoby to z łącznego zaangażowania inwestorów znaną Sekwany w gospodarkę II Rzeczypospolitej. Jednocześnie pokazuję, że istniały sfery, w których znaczenie Francuzów było istotne. Dotyczyło to tak infrastruktury, której rolę podnosiła Mihout-Natar, jak i przemysłu wojskowego, ściśle związanego z francuską polityką bezpieczeństwa.

Tekst podzielony jest na trzy części. W pierwszej przedstawiłem szacunki łącznej wartości kapitału francuskiego ulokowanego w polskiej gospodarce, w drugiej – jego podział geograficzny i sektorowy. W tych ramach zastanowiłem się też nad znaczeniem inwestycji infrastrukturalnych i bankowych, wykraczających poza ściśle zdefiniowany przemysł. W trzeciej części poddałem analizie zmiany wielkości francuskiego zaangażowania w czasie.

## Wielkość kapitału francuskiego w Polsce

Kwantyfikowanie obecności kapitału zagranicznego w Polsce międzywojennej niesie ze sobą istotne trudności. Jak pisałem w odrębnym tekście, zachodzą one

od nieoczywistej granicy między kapitałem krajowym a obcym, czy problemu utworzenia państwa z terytoriów należących dotychczas do zaborców i będących terenem ekspansji kapitału z nich pochodzącego. Nawet w przypadku firm, w których problem ten nie występował, niektóre metody sprawowania kontroli przez kapitał zagraniczny są trudne do uchwycenia. Przykładowo: czy firma formalnie należąca do obywateli polskich, lecz uzależniona od krótkoterminowych pożyczek francuskich, której władze zmuszone są wykonywać dyktaty kredytodawców z Paryża, jest polska czy zagraniczna? [...] Podobnie, niektóre firmy ukrywały znaczenie zlokalizowanego w nich kapitału zagranicznego, aby uniknąć interwencji władz<sup>8</sup>.

---

<sup>7</sup> M. Mihout-Natar, *L'intervention des capitaux français dans la Pologne de la Seconde République (1918–1939: contribution à l'histoire de l'impérialisme économique français en Europe centrale*, praca doktorska obroniona w Université Charles de Gaulle – Lille III, Lille 2002.

<sup>8</sup> J. Łazor, *Kapitał francuski...*, s. 34.

W konsekwencji najłatwiejsze jest określenie udziału Francuzów w kapitale akcyjnym spółek (i w pewnym stopniu w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością). Głównym źródłem są dla mnie międzywojenne szacunki obecności kapitału zagranicznego, które dają obraz syntetyczny, punktowo schodzący do poziomu branż. Ich uzupełnieniem są informacje na temat poszczególnych przedsiębiorstw pochodzące z międzywojennych źródeł oraz zestawienie Mihout-Natar<sup>9</sup>. Z racji dość dowolnego podejścia autorki do nazw spółek w interpretacji jej ustaleń niezwykle pomocny był internetowy projekt *Historia polskich spółek akcyjnych*<sup>10</sup> oraz osobista pomoc jednego z jego twórców, Leszka Koziorowskiego, któremu niniejszym serdecznie dziękuję.

Problemem jest dla mnie na obecnym etapie niemożność pełnego pogodzenia danych syntetycznych i szczegółowych: nie wiem wystarczająco dużo o inwestycjach w poszczególne przedsiębiorstwa, aby sumując ich kapitał akcyjny, osiągnąć liczby znane z międzywojennych szacunków. Co gorsza, twórcy tych zestawień generalnie nie informowali o przyjętej metodologii i definicjach. Stąd przy porównywaniu różnych źródeł trudno nieraz określić, czy różnica między nimi wynika z dostępu autorów do lepszych informacji, czy jest jedynie konsekwencją zmiany metody liczenia<sup>11</sup>.

Wiedząc o trudnościach, za punkt wyjścia dalszych rozważań przyjmijmy najpoważniejsze międzywojenne statystyki autorstwa Leopolda Wellisza, opublikowane w Londynie wkrótce przed wybuchem II wojny światowej<sup>12</sup>. Wynika z nich, że w 1933 r. na łączną sumę 2,1 mld zł umieszczonych przez zagranicznych inwestorów w polskich przedsiębiorstwach aż 646 mln, czyli 31%, pochodziło z Francji, czyniąc ją najważniejszym źródłem tego typu kapitału, przed Niemcami (437 mln) i Stanami Zjednoczonymi (418 mln). Uzupełnieniem tych liczb były kredyty udzielone przedsiębiorstwom, również często służące wywieraniu na nie presji. Wśród kredytów o znanym źródle najwięcej (225 mln zł) pochodziło także znanad Sekwany. W tym przypadku obraz psuje niewielki stan wiedzy o tych kredytach: nieznanie były

---

<sup>9</sup> M. Mihout-Natar, dz. cyt., s. 894–922.

<sup>10</sup> *Historia Polskich Spółek Akcyjnych*, <http://www.historiafabryk.pl/> (dostęp: 26.11.2019).

<sup>11</sup> Por. M. Smerek, *Bilans płatniczy Polski za rok 1930*, „Statystyka Polska”, Seria B, z. 17, Warszawa 1933, s. 10–11.

<sup>12</sup> L. Wellisz, *Foreign capital in Poland*, London 1938, załącznik A.

źródła aż 71% spośród nich. Według Landaua i Tomaszewskiego „struktura tych kredytów według krajów pochodzenia wedle wszelkiego prawdopodobieństwa odpowiadała strukturze udziałów w przedsiębiorstwach”<sup>13</sup>. Jeśli tak byłoby w istocie, to do kwoty francuskiego zaangażowania należałoby dopisać dalsze 542 mln zł. Dawałoby to sumaryczną kwotę udziału kapitału znanego Sekwany w polskich spółkach akcyjnych rzędu 1,4 mld zł, czyli około 30% łącznie ulokowanego przez zagranicznych inwestorów.

Szacunki francuskie z 1938 r. wskazują z kolei na łączną sumę zaangażowaną w polską gospodarkę rzędu 2,25 miliardów franków germinal, czyli około 3,2 mld zł z 1927 r. Oznaczałoby to, że na Polskę przypadało aż 10% wszystkich kapitałów ulokowanych przez Francję za granicą w okresie międzywojennym<sup>14</sup>. Znaczna różnica między szacunkami wynika zapewne z ich metodologii: w drugim przypadku liczone są również kredyty i pożyczki udzielone Polakom przez Francuzów, w tym również, jak można przypuszczać, przeznaczone na rozbudowę infrastruktury. Trudno powiedzieć, jak traktowano w nim pożyczkę z Rambouillet, której realizacja była dość powolna<sup>15</sup>. Jeśli mówić o bezpośrednich udziałach w przedsiębiorstwach, francuska historiografia idzie za wyliczeniami Wellisza i przyjmuje wartość w 1933 r. około 1 mld franków germinal, czyli wspomniane wyżej 1,4 mld zł.

Udział kapitału zagranicznego w polskiej gospodarce podlegał istotnym zmianom, i to znacznie przekraczającym przyznawanie nowych pożyczek. Największe dokonały się bezpośrednio po I wojnie światowej. Ważnym ich elementem było przejmowanie firm należących do Niemców i Austriaków przez kapitał aliancki, zwłaszcza francuski. Kolejny okres zmian przypadł na lata dobrej koniunktury (1926–1929). Mieczysław Smerek, badając udziały zagraniczny w spółkach akcyjnych w latach 1928–1930, pokazał wzrost wartości kapitału zagranicznego ulokowanego w Polsce w tym okresie o przeszło 20%. W przypadku kapitału francuskiego wzrost ten wynieść miał aż 31% przy jednoczesnym zwiększeniu liczby

---

<sup>13</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały...*, s. 22.

<sup>14</sup> Ch. Laforest, *La stratégie...*, s. 8.

<sup>15</sup> P. Stawecki, *Pożyczka francuska z 1936 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 1967, nr 1, s. 65.

spółek akcyjnych z kapitałem francuskim z 61 do 76<sup>16</sup>. Lata wielkiego kryzysu to z kolei okres zmniejszania się wielkości kapitałów zagranicznych.

## Ujęcie geograficzne i sektorowe

Kapitał francuski był w Polsce silnie skoncentrowany geograficznie. Według danych Mieczysława Smerka<sup>17</sup> w 1930 r. 55% zarejestrowanych spółek akcyjnych z kapitałem francuskim znajdowało się w samej Warszawie i województwie lwowskim, kolejne 35% w województwach łódzkim, kieleckim i śląskim. Żadne spółki francuskie nie były obecne w województwach południowo- i środkowo-wschodnich<sup>18</sup>. Koncentracja była jeszcze wyraźniejsza w przypadku wartości kapitału. Aż 46% inwestycji zlokalizowane było w województwie lwowskim, 22% w kieleckim i po około 12% w mieście stołecznym Warszawa i województwie śląskim. Jeśli uwzględnić również spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, to udział województw lwowskiego i kieleckiego wzrasta aż do 74% wszystkich kapitałów francuskich uwzględnionych w zestawieniu<sup>19</sup>.

Z ujęciem geograficznym ściśle związany jest podział sektorowy. Z tych samych danych Smerka wynika, że kapitał francuski zlokalizowany był przede wszystkim w górnictwie naftowym (umiejscowionym w województwie lwowskim). Inne działy górnictwa przypadały głównie na Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie, w ówczesnym podziale administracyjnym leżące w województwie kieleckim (gdzie ponadto, w powiecie częstochowskim, istniały ważne francuskie zakłady włókiennicze).

W ujęciu liczbowym 44% francuskich kapitałów było w 1930 r. umieszczone w górnictwie naftowym, 21% zaś w innych rodzajach górnictwa (głównie w węglowym). Przemysł zajmował dalszą pozycję. Raptem 9% przypadało na hutnictwo, 6% na przemysł papierniczy, 5% na przemysł chemiczny i 4% na włókienniczy. Bankowość prywatna dodawała dalsze 6%. Nawet jeśli wydobycie surowców sprzyjało industrializacji, to i tak zasadnicze znaczenie tych sektorów polegało na eksporcie. Innymi słowy, korzystne dla polskiego uprzemy-

---

<sup>16</sup> M. Smerek, *Bilans...*, s. 16.

<sup>17</sup> Tamże, s. 20.

<sup>18</sup> Nowogródzkim, poleskim, wołyńskim, lubelskim, stanisławowskim i tarnopolskim.

<sup>19</sup> Por. również: *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 114.

słowienia kapitały francuskie to raptem 34% łącznej kwoty z 1930 r., czyli około 143 mln zł.

Problemem pozostaje ustalenie dynamiki francuskich inwestycji z perspektywy sektorowej, nie dysponuję bowiem danymi pozwalającymi na równie precyzyjne określenie ich podziału w latach dwudziestych czy bezpośrednio przed II wojną światową. W ogólnych zarysach opisany wyżej układ ukształtował się jednak już w pierwszych latach niepodległości, zwłaszcza w wyniku inwestycji w galicyjską ropę. W latach trzydziestych nie uległ on zasadniczym zmianom, choć Francuzi założyli szereg nowych przedsiębiorstw, m.in. w sektorze włókienniczym (np. Spółka Akcyjna Przemysłu Tekstylnego „Polana” w 1937 r.). Jednocześnie część firm została zlikwidowana bądź przejęta (jak chociażby Zakłady Żyrardowskie, które w 1936 r. przestały być kontrolowane przez francuskich właścicieli), inne przedsiębiorstwa wykorzystywały sztuczki rachunkowe, aby wycofywać kapitał z Polski.

Podsumowując podział sektorowy francuskiego zaangażowania, należy stwierdzić, że najważniejsze inwestycje z nad Sekwany trafiły do sektorów wydobywczych. Ich istotnym uzupełnieniem były wydatki na rozwój infrastruktury, które zasadniczo pomijam w analizie, gdyż nie wiązały się w większym stopniu z tworzeniem nowych spółek finansowanych przez Francuzów, z wyjątkami w rodzaju Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego z 1931 r., w którym kapitał z nad Sekwany kontrolował 8/15 kapitału<sup>20</sup>. Poza powstaniem tej spółki, prowadzącej część robót przy budowie magistrali kolejowej, kluczową inwestycją realizowaną przez Francuzów (a zarazem przez nich finansowaną) był port w Gdyni<sup>21</sup>. Francuzi budowali ponadto drogi (firma Strada SA z 50-procentowym udziałem Société de Construction des Batignolles) oraz infrastrukturę energetyczną, zwłaszcza w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego. Taka infrastrukturalno-surowcowa domena francuskiego zaangażowania była raczej charakterystyczna dla relacji centrum z peryferyjnym państwem zależnym. Trudno jednak zaprzeczyć, że rozwój infrastruktury,

---

<sup>20</sup> G. Kotlarz, H. Dąbrowski, E. Wieczorek, *Magistrala węglowa: najciekawsze linie kolejowe Polski*, Rybnik 2017. Por. też: J. Łazor, *Pierwsza francusko-polska koncesja kolejowa z 1924 r. Przyczynek do relacji finansowo-gospodarczych Polski i Francji po pierwszej wojnie światowej*, „Kwartalnik Historyczny” 2021, t. 128, nr 3 (w przygotowaniu).

<sup>21</sup> D. Steyer, *Stosunki polsko-francuskie w zakresie gospodarki morskiej w latach 1919–1939*, „Zapiski Historyczne” 1964, t. 29, nr 1.

który zasadniczo ułatwił polski eksport poprzez obniżenie kosztów transportu, mógł pośrednio wpłynąć również na uprzemysłowienie.

Na zakończenie omówienia podziału sektorowego warto zastanowić się również nad bankowością, która, choć nie stanowiła części szeroko rozumianego przemysłu, mogła przyczynić się do jego rozwoju pośrednio, poprzez finansowanie nowych przedsięwzięć. W międzywojniu funkcjonowały cztery polskie banki z udziałem kapitału francuskiego<sup>22</sup> oraz francuski Banque Franco-Polonaise (Bank Francusko-Polski) z siedzibą w Paryżu, który na zasadzie specjalnego przywileju prowadził działalność w Polsce. Część z nich istotnie inwestowała w przemysł, zwłaszcza w okresie inflacji. Aż trzy zostały zlikwidowane w czasie wielkiego kryzysu. Za upadkiem Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie (wcześniej we Lwowie), czwartego największego banku prywatnego w II Rzeczypospolitej, stało bankructwo jego większościowego francuskiego udziałowca – koncernu Devildera. Na tym tle pozytywnie kształtują się losy Powszechnego Banku Kredytowego SA w Warszawie (wcześniej we Lwowie), który funkcjonował do końca dwudziestolecia międzywojennego jako członek „wielkiej szóstki” polskich banków prywatnych, specjalizując się w kredytach krótkoterminowych. Również Banque Franco-Polonaise, reprezentujący w Polsce głównie interesy Banque de Paris et des Pays-Bas, prowadził dość szeroką działalność kredytową<sup>23</sup>. Choć sprawa wymaga bardziej szczegółowych studiów działalności opisanych spółek, na podstawie przedstawionych informacji ich łączny wpływ na polską industrializację (a zarazem udział w sektorze bankowym rządu 8,5%<sup>24</sup>) zdaje się niewielki.

## Ujęcie chronologiczne

Znaczenie kapitału francuskiego dla polskiej industrializacji może pokazać jego ujęcie chronologiczne. Moim zdaniem szczególnie przydatny będzie tu podział trzyczęściowy, na inwestycje sprzed I wojny światowej, inwestycje powojenne polegające jedynie na przejęciu istniejących firm należących do

---

<sup>22</sup> W. Morawski, *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998 s. 111–112, 124, 167–168, 171; M. Smerek, *Kapitały zagraniczne w bankowości polskiej*, „Bank” 1933, t. I, nr 1, 2.

<sup>23</sup> Ch. Laforest, *La stratégie...*, s. 271–279.

<sup>24</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały...*, s. 23.



innego kapitału (przede wszystkim niemieckiego i austriackiego) oraz nowe inwestycje powojenne. Do tej ostatniej kategorii na obecnym etapie badań zaliczam zakładanie nowych przedsiębiorstw, nie dysponuję jeszcze szczegółowymi danymi pozwalającymi na śledzenie zmian kapitału zakładowego wszystkich francuskich firm.

Według Christophera Laforesta około 39% łącznych francuskich inwestycji w polskie przedsiębiorstwa międzywojenne pochodziło sprzed I wojny światowej<sup>25</sup>. Do nich zaliczyć należy trzy główne grupy firm: kopalnie w Zagłębiu Dąbrowskim, huty zlokalizowane tamże oraz inwestycje tekstylne, głównie w okolicach Częstochowy i Łodzi. Ich początek sięga drugiej połowy lat 70. XIX w., większość powstała w ciągu następnych trzech dekad. Znaczna część tych firm była pierwotnie spółkami rosyjskimi (jak największy międzywojenny producent węgla Zagłębia Dąbrowskiego, Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich), inne założono jako spółki francuskie, np. szybko rozrastające się Société Anonyme des Mines de Czeladz. Ten drugi model obecny był zwłaszcza w przemyśle tekstylnym, gdzie fabryki tworzone w Polsce zależne były głównie od kapitału z północy Francji. Tak powstała np. słynna „Częstochowianka“, założona w 1900 r. w Roubaix jako francuska spółka akcyjna pod nazwą Société Textile «La Czestochovienne»<sup>26</sup>. Do tych inwestycji dochodziło kilka firm działających w Warszawie, z których najważniejsza była mająca siedzibę w Paryżu Compagnie d'Electricité de Varsovie, oparta na kapitałach francuskich i niemieckich (utworzona w 1903 r.). Wokół niej toczył się w okresie międzywojennym zażarty spór. Wyjątkiem była też francusko-belgijska inwestycja na terenie Górnego Śląska, późniejsze Śląskie Kopalnie i Cynkownie S.A., z istotnymi udziałami w międzywojennym przemyśle chemicznym.

Pozostałe 61% francuskich inwestycji przypada – w szacunkach Laforesta – na czas po I wojnie światowej. Spróbujmy, patrząc na sektory, rozwiłać podział tego kapitału na inwestycje nowe i przejęcia istniejących przedsiębiorstw.

---

<sup>25</sup> C. Laforest, *La stratégie française et la Pologne (1919–1939). Aspects économiques et implications politiques*, „Histoire, économie et société” 2003, t. 22, nr 3.

<sup>26</sup> B. Puczyński, „Częstochowianka”. *Gospodarka kapitału francuskiego oraz hitlerowskiego zarządu powierniczego w latach 1900–1944*, sn, Częstochowa 1961.

W sektorze naftowym, z jego skomplikowaną strukturą i serią przekształceń własnościowych<sup>27</sup>, wystąpił największy wzrost udziałów francuskich, które ze stosunkowo niewielkiej obecności zainicjowanej przed I wojną światową<sup>28</sup> wyszły na dominującą pozycję wkrótce po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Był to efekt doświadczeń wojennych, kiedy w 1917 r. Francja stanęła przed groźbą braku ropy i paliw<sup>29</sup>. Mimo znacznego zaangażowania kapitałów i podejmowanych przez francuskie firmy prób zwiększenia wydobycia galicyjskie zagłębie naftowe było w stanie kryzysu i nigdy w dwudziestolecie nie odzyskało produktywności z początku XX w. W konsekwencji trudno „galicyjskie piekło” uznać za istotny wkład kapitału francuskiego w polską industrializację, tym bardziej że wejście Francuzów stanowiło w zasadzie przejęcie istniejących już przedsiębiorstw, w istotnej części dokonane już w 1919 r. Jednocześnie spółki francuskie uzyskały specjalne przywileje<sup>30</sup>.

W pozostałych działach górnictwa oraz w hutnictwie sytuacja kształtowała się podobnie. Do istotnych inwestycji sprzed I wojny światowej dołączyły pozornie nowe francuskie przedsiębiorstwa, jak Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku Spółka Dzierżawna S.A. (Skarboferm) czy Polska Huta Skarbowa Ołowiu i Srebra w Strzybnicy Spółka Dzierżawna Tarnowskie Góry S.A. (Tarnoferm). Faktycznie jednak całość francuskich inwestycji w tym sektorze wiązała się z przejęciem istniejących przedsiębiorstw czy udziałów w nich<sup>31</sup>, bądź – jak w przypadku Spółki Górniczej i Hutniczej Karwina-Trzyniec w Cieszynie – przekształceniem wcześniejszej spółki czechosłowackiej. Warto do-

---

<sup>27</sup> J. Fryc, *Przedsiębiorstwa i kapitał w polskim przemyśle naftowym*, „Polska Gospodarcza”, Warszawa 1930.

<sup>28</sup> 1919 r. marzec 17. [Paryż?] Notatka Biura Ekonomicznego Komitetu Narodowego Polskiego o kapitałach francuskich zaangażowanych w przedsiębiorstwach przemysłowych w Królestwie Kongresowym, w Galicji i na Śląsku [w:] Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały...*, s. 24.

<sup>29</sup> J.-M. Bouguen, *Le pétrole en France. Genèse et stratégies d'influence (1917–1924)*, Paris 2013, s. 14–15.

<sup>30</sup> P. Franaszek, *Kapitał francuski w procesie centralizacji kapitału w polskim przemyśle naftowym 1920–1939 (koncern naftowy „Dąbrowa” i grupa „Małopolska”)*, „Studia Historyczne” 1986, t. 29, nr 2, s. 233–234.

<sup>31</sup> Szeroko o negocjacjach do tego prowadzących: Z. Szmidtkę, *„Skarboferm” 1922–1939: związki polityki z gospodarką*, Państwowy Instytut Naukowy, Opole 2005.

dać, że w przypadku kopalni skarbowych polski udział kapitałowy został sfinansowany z francuskiej pożyczki.

W sektorze włókienniczym kapitał francuski w większości stanowił kontynuację inwestycji przedwojennych. Do tego doszło przejęcie kilku istniejących przedsiębiorstw, z których najważniejsze były Zakłady Żyrardowskie, innym przykładem może być zakończone likwidacją przejęcie Manufaktury Wełnianej „Hugo Wulffson” SA z Łodzi. Nowe firmy pojawiły się głównie w produkcji jedwabiu i opierały się na kapitale pochodzącym przede wszystkim z Lyonu: Polsko-Francuski Przemysł Jedwabniczy „C.J. Bonnet” (1929), Liońska Tkalnia Jedwabi SA (1930), Tkaniny A.G.B. SA (1930) i Fabryka i Sprzedaż Jedwabi „Soeries C.M.R.” SA (1930). Ponadto w 1937 r. w nowej gałęzi włókien syntetycznych powstała wspomniana już Polana z 37-procentowym kapitałem francuskim. Łączna wartość nowych francuskich przedsięwzięć w tym sektorze wyniosła zatem około 4 mln zł<sup>32</sup>, co stanowiło zdecydowaną mniejszość łącznej wartości inwestycji z nad Sekwany w tekstyliach.

Istotnie inaczej przedstawiała się sytuacja w sektorze wojskowym, w którym polski przemysł powstawać musiał w zasadzie od nowa. W inwestycjach tych aktywnie uczestniczyli Francuzi, zarówno zakładając własne spółki, jak i udzielając wsparcia firmom polskim. Przykładem może być np. fabryka tlenu wybudowana w Skarżysku-Kamiennej przez Francuską Spółkę Akcyjną „Perun”<sup>33</sup>. Z kolei Compagnie de Construction Électrique zapewniło znaczne finansowanie i licencje Fabryce Aparatów Elektrycznych K. Szpotański i Spółka<sup>34</sup>. Przykładów tego rodzaju kooperacji, która jednak nie wiązała się bezpośrednio z przepływem kapitału, było zresztą więcej, zwłaszcza w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej.

Część francuskich inwestycji była mniej udana. Ich listę otwiera spółka z o.o. „Protakta” w Radomiu, producent masek gazowych, która po krótkiej działalności zbankrutowała w 1927 r. z powodu niskiej jakości produkcji. Jeszcze głośniejszy był przypadek Francusko-Polskich Zakładów Samochodowych i Lotniczych SA (Frankopol), w którym istotne udziały miało Consortium

---

<sup>32</sup> Obliczenia na podstawie M. Mihout-Natar, dz. cyt., s. 915–919.

<sup>33</sup> J. Gołębiowski, *Przemysł wojenny w Polsce 1918–1939*, Kraków 1990, s. 222.

<sup>34</sup> W. Smoluchowski, *Przemysł aparatów elektrycznych [w:] Historia elektryki polskiej*, t. 4: *Przemysł i instalacje elektryczne*, przew. kom. red. K. Kolbiński, Warszawa 1972, s. 123.

Français d'Aviation. Firma ta miała stworzyć podwaliny polskiego przemysłu lotniczego, jej działalność zakończyła się jednak bankructwem w 1926 r. Jej kontynuacją były zlokalizowane w tym samym miejscu Polskie Zakłady Skody SA, zależne poprzez Czechosłowacką Škodę od francuskiego potentata przemysłu ciężkiego Schneidera. Wyniki nowej firmy były znacznie lepsze, z powodów politycznych została ona jednak przejęta przez państwo w 1935 r. Niektóre planowane działania Francuzów nie doszły ostatecznie do skutku<sup>35</sup>. Sumarycznie jednak nawet inwestycje, które zakończyły się niepowodzeniem, niekiedy stanowiły podstawę do późniejszej polskiej aktywności.

Dość liczne nowe inicjatywy francuskie dotyczyły sektora elektrycznego, w którym dużą rolę odgrywało związane kapitałowo z francuską firmą naftową Société Electrogaz, utworzoną w 1927 w Paryżu. Miało ono absolutną większość w lwowskich spółkach: Podkarpackim Towarzystwie Elektrycznym SA (2,5 mln zł) i Elektrowni Zagłębia Krośnieńskiego SA (150 tys. zł), a poprzez drugą ze spółek również w Sieci Elektrycznej Zagłębia Krośnieńskiego (250 tys. zł). Electrogaz był także mniejszościowym udziałowcem Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek” SA (wartość francuskiego kapitału stanowiła początkowo około 1 mln zł<sup>36</sup>). Choć łącznie wartość kapitału ulokowanego w tych przedsiębiorstwach była mniejsza niż nominalny kapitał Towarzystwa Elektryczności w Warszawie (13,75 mln zł w 1930 r.) oraz całkiem pomijalna przy łącznej wartości kapitałów w sektorze (190 mln zł w 1933 r.)<sup>37</sup>, ich inwestycje można potraktować jako pewien wkład w dostarczanie elektryczności do Polski. Jednocześnie widać, że ich struktura geograficzna była związana z innymi francuskimi inicjatywami: portem w Gdyni (gdzie obecny był „Gródek”) oraz zwłaszcza z zagłębiem naftowym. Ponadto firmy francuskie uczestniczyły, jak wspominałem, jako wykonawcy w inwestycjach budowlanych realizowanych w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Na obecnym etapie moich badań pewną zagadką pozostaje sektor papierniczy. Informacji na ten temat nie zawierają bowiem francuskie zestawie-

---

<sup>35</sup> J. Gołębiowski, dz. cyt., s. 49–51, 113–116, 219–220, 226.

<sup>36</sup> M. Mihout-Natar, dz. cyt., s. 914; [1933 r. grudzień]. Warszawa. Załącznik nr 4 do tajnego wniosku ministra przemysłu i handlu, F. Zarzyckiego, na posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie wytycznych polityki elektryfikacyjnej pt. *Udział kapitału zagranicznego w elektryfikacji Polski* [w:] Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały...*, s. 47.

<sup>37</sup> Tamże, s. 46–48.

nia aktywności gospodarczej w Polsce (poza dwoma wzmiankami o firmach zajmujących się obrotem drewnem) ani prasa branżowa, ani międzywojenne prace na temat przemysłu drzewnego i papierniczego, do których dotarłem<sup>38</sup>. Jednocześnie z przywoływanych już materiałów Smerka, opublikowanych przez GUS, wynika, że Francuzi kontrolowali aż 25% kapitału akcyjnego sektora, czyli około 25 mln zł umieszczonych w trzech spółkach<sup>39</sup>. Trudno na podstawie tych informacji wysuwać dalsze wnioski.

## Zakończenie

Z przedstawionych danych wynika, że wkład Francuzów w uprzemysłowienie, a przez to modernizację II Rzeczypospolitej był mniejszy, niż wynikałoby to z pobieżnej lektury udziału inwestycji z Francji w łącznym kapitale akcyjnym. Większość zaangażowania francuskiego albo dotyczyła okresu przed I wojną światową, albo sprowadzała się do przejęcia firm założonych wcześniej przez dawne państwa zaborcze.

Istniały jednak sfery, w których inwestycje francuskie w międzywojniu były istotne. Na pierwsze miejsce wysuwa się tutaj szeroko rozumiany sektor realizujący zamówienia dla wojska, w którym Francuzi uczestniczyli tak w formie bezpośrednich inwestycji, jak i udzielania finansowego i technologicznego wsparcia firmom polskim. Innym obszarem ważnej aktywności Francuzów była produkcja i dystrybucja energii, gdzie poza założeniem szeregu spółek akcyjnych firmy znad Sekwany prowadziły też istotne prace budowlane w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej. Szerzej rzecz ujmując, Francuzi przyczynili się w istotny sposób do rozwoju polskiej infrastruktury, co pośrednio pozytywnie wpływało na rozwój przemysłu. Zbliżyła to moją interpretację do przywoływanych na wstępie wniosków Mylène Mihout-Natar.

---

<sup>38</sup> Łącznie kilkanaście pozycji znalezionych na podstawie *Bibliografii historii gospodarczej Drugiej Rzeczypospolitej* (red. W. Morawski, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1996) i katalogu Andrzeja Grodka (*Katalog Biblioteki SGH. 1, Nauki ekonomiczne i handlowe*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 1939). Dokonano też kwerendy trzech roczników „Przeglądu Papierniczego, Galanteryjnego i Zabawkarskiego” (1932–1934).

<sup>39</sup> M. Smerek, *Bilans...*, s. 17.

Prezentowane wnioski należy traktować jako pierwszą próbę oceny aktywności Francuzów w Polsce. Podstawową drogę jej rozwinięcia i weryfikacji widzę w dotarciu do pełniejszych danych na poziomie poszczególnych przedsiębiorstw, zwłaszcza do wartości kapitału ulokowanego we wszystkich firmach z udziałem Francuzów. Umożliwiłoby to precyzyjne określenie ewolucji znaczenia kapitału francuskiego w polskiej gospodarce, w tym skali jego wycofania się z II Rzeczypospolitej w czasie wielkiego kryzysu. Cenne byłyby również analizy wyników uzyskiwanych przez Francuzów w poszczególnych sektorach w zestawieniu z wynikami osiąganymi przez przedsiębiorstwa kontrolowane przez kapitał pochodzący z innych krajów.

## Źródła i literatura

- Bibliografia historii gospodarczej Drugiej Rzeczypospolitej*, red. W. Morawski, Warszawa 1996.
- Bouguen J.-M., *Le pétrole en France. Genèse et stratégies d'influence (1917–1924)*, Paris 2013.
- Franaszek P., *Kapitał francuski w procesie centralizacji kapitału w polskim przemyśle naftowym 1920–1939 (koncern naftowy „Dąbrowa” i grupa „Małopolska”)*, „Studia Historyczne” 1986, t. 29, nr 2.
- Fryc J., *Przedsiębiorstwa i kapitał w polskim przemyśle naftowym*, „Polska Gospodarcza”, Warszawa 1930.
- Gołębiowski J., *Przemysł wojenny w Polsce 1918–1939*, Kraków 1990.
- Grodek A., *Katalog Biblioteki SGH. 1, Nauki ekonomiczne i handlowe*, Warszawa 1939.
- Kofman J., *Koła wielkoprzemysłowe a kwestia kapitałów obcych w okresie 1920–1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1975, t. 82, nr 2.
- Kotlarz G., Dąbrowski H., Wieczorek E., *Magistrala węglowa: najciekawsze linie kolejowe Polski*, Rybnik 2017.
- Koziorowski L., *Katalog spółek akcyjnych polski międzywojennej i akcji emitowanych przez te spółki*, t. I–II, nakładem własnym autora, Warszawa 2017.
- Laforest Ch., *La stratégie française et la Pologne (1919–1939). Aspects économiques et implications politiques*, praca doktorska obroniona w: Université Paris 1 Panthéon-Sorbonne, Paris 2001.
- Laforest Ch., *La stratégie française et la Pologne (1919–1939). Aspects économiques et implications politiques*, „Histoire, économie et société” 2003, t. 22, nr 3.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Anonimowi władcy: z dziejów kapitału obcego w Polsce: 1918–1939*, Warszawa 1968.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Kapitały obce w Polsce 1918–1939: materiały i dokumenty*, Warszawa 1964.

- Landau Z., Tomaszewski J., *Sprawa żyrardowska: przyczynek do dziejów kapitałów obcych w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1983.
- Łazor J., *Kapitał francuski w Polsce międzywojennej. Stan badań i postulaty badawcze*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2019, t. 4, nr 1(10).
- Łazor J., *Pierwsza francusko-polska koncesja kolejowa z 1924 r. Przyczynek do relacji finansowo-gospodarczych Polski i Francji po pierwszej wojnie światowej*, „Kwartalnik Historyczny” 2021, t. 128, nr 3 (w przygotowaniu).
- Mały Rocznik Statystyczny 1939*.
- Mihout-Natar M., *L'intervention des capitaux français dans la Pologne de la Seconde République (1918–1939): contribution à l'histoire de l'impérialisme économique français en Europe centrale*, praca doktorska obroniona w Université Charles de Gaulle – Lille III, Lille 2002.
- Morawski W., *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Muza SA, Warszawa 1998.
- Puczyński B., „Częstochowianka”. *Gospodarka kapitału francuskiego oraz hitlerowskiego zarządu powierniczego w latach 1900–1944*, sn, Częstochowa 1961.
- Smerek M., *Bilans płatniczy Polski za rok 1930*, „Statystyka Polska”, Seria B, nr 17, Warszawa 1933.
- Smerek M., *Kapitały zagraniczne w bankowości polskiej*, „Bank” 1933, t. I, nr 1, 2.
- Smoluchowski W., *Przemysł aparatów elektrycznych [w:] Historia elektryki polskiej*, t. 4: *Przemysł i instalacje elektryczne*, przew. kom. red. K. Kolbiński, Warszawa 1972.
- Stawecki P., *Pożyczka francuska z 1936 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 1967, nr 1.
- Steyer D., *Stosunki polsko-francuskie w zakresie gospodarki morskiej w latach 1919–1939*, „Zapiski Historyczne” 1964, t. 29, nr 1.
- Szmidtke Z., *„Skarboferm” 1922–1939: związki polityki z gospodarką*, Opole 2005.
- Wellisz L., *Foreign capital in Poland*, London 1938.

## French capital and the modernization of interwar Poland

### Summary

Even though capital from France controlled a significant part of the Polish economy, the majority of its holdings either had been placed before World War One, or were simple takeovers of existing companies previously controlled by German or Austrian capital. Truly new investments were few and remained confined to a few sectors, primarily connected with the defence industry. French capital's main contribution to Polish industrialization can be seen in financing infrastructural investments, with many of the works itself also carried out by French companies. The harbour in Gdynia and the coal trunk line were the most prominent examples.

**Key words:** industrialization, foreign capital, imperialism, France, Poland, industry, infrastructure